

POSTANOWIENIE

Dnia 9 stycznia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dorota Rysińska

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 kpk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

w dniu 9 stycznia 2013 r.,

sprawy **I. D.**

oskarżonej z art. 207 § 1 kk

z powodu kasacji, wniesionej przez pełnomocnika subsydiarnego

oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 16 marca 2012 r.,

uchylającego wyrok Sądu Rejonowego w G.

z dnia 23 listopada 2011 r. i umarzającego postępowanie karne

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć oskarżyciela subsydiarnego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona na niekorzyść I. D. okazała się bezzasadna w stopniu przemawiającym za jej oddaleniem w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Ujęte w dwóch pierwszych punktach skargi zarzuty rażącego naruszenia art. 433 § 1 k.p.k. oraz art. 433 § 2 k.p.k. nie spełniają dostatecznie standardu prawidłowo sformułowanego zarzutu kasacyjnego. Wprawdzie w zarzutach tych przywołano, jako naruszone, przepisy prawa normujące postępowanie odwoławcze, w którym zapadł wyrok, przeciwko któremu skierowano skargę, ale już zawartość tych zarzutów świadczy o tym, że przy ich pomocy zaatakowano w istocie (sprzecznie z wymogiem art. 519 k.p.k.) orzeczenie Sądu I instancji, a przy tym zakwestionowano, zwłaszcza za pomocą pierwszego z nich, ustalenia faktyczne

będące podstawą tego orzeczenia (wbrew dyspozycji art. 523 § 1 k.p.k.), bagatelizując jednocześnie, bądź wręcz ignorując treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sądu odwoławczego.

To ostatnie stwierdzenie należy odnieść w szczególności do drugiego z omawianych tu zarzutów kasacji, jakoby Sąd Okręgowy nie rozpoznał apelacyjnego zarzutu naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 413 § 1 k.p.k. Lektura motywów zaskarżonego wyroku świadczy bowiem o czymś przeciwnym, przy czym konieczne jest w tym miejscu podkreślenie, że autor kasacji czyni błąd nie przyjmując do wiadomości, iż wyeliminowanie przez Sąd orzekający z opisu czynu zarzucanego na szkodę dwóch osób pokrzywdzonych zachowania godzącego w dobra jednej z nich, jest równoznaczne z wydaniem rozstrzygnięcia uniewinniającego i nie stanowi obrazy przytaczanego przepisu prawa. Należy również podkreślić, na co wielokrotnie wskazywano w orzecznictwie, że zadaniem Sądu Najwyższego nie jest dokonywanie trzecioinstancyjnej kontroli ustaleń faktycznych sprawy, zwłaszcza w sytuacji, gdy skarżący prezentuje własną wersję zdarzeń, opartą na własnej preferencji oceny dowodów, nadto zaś, gdy wybranym przez siebie okolicznościom nadaje inne niż ustalone znaczenie. To z kolei stwierdzenie należy odnieść zwłaszcza do stanowiska skarżącego, upatrującego w dwóch opisywanych przez siebie zachowaniach oskarżonej wobec A. D. (dziecka) przestępstwa znęcania się, które oceniono jako nieprzekraczające granic karcenia. Autor kasacji zdaje się przy tym nie dostrzegać, że Sąd odwoławczy odniósł się w swym wywodzie do obu tych zdarzeń (zwracania się do dziecka podniesionym głosem oraz do nakazywania, by spało w mokrej pościeli – co ostatecznie nie miało miejsca), co jego argumentację związaną ze stwierdzeniem przeciwnym, czyni całkiem bezpodstawną.

Za równie bezzasadne należało ocenić kolejne dwa zarzuty kasacji – rażącego naruszenia przepisów art. 424 § 1 pkt. 1 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., polegającego na niepełnej analizie określonych w art. 115 § 2 k.k. przesłanek oceny stopnia społecznej szkodliwości czynów z art. 216 § 1 k.k. i art. 217 § 1 k.k., których popełnienie na szkodę A. D. (małżonka oskarżonej) ustalono w ramach zarzucanego czynu z art. 207 § k.k., oraz rażącej obrazy art. 17 § 1 pkt. 3 k.p.k. Oba przytaczane zarzuty opierają się na tych samych argumentach i, podobnie jak to już wskazano powyżej, czerpią swe źródło w odmiennej ocenie poszczególnych okoliczności faktycznych zdarzeń będących przedmiotem osądu, nie zaś w twierdzeniu, że Sąd Okręgowy bądź nie uwzględnił części wyróżników oceny,

wymienionych w art. 115 § 2 k.k., bądź uwzględnił takie, których nie przewidziano w ich katalogu. Wypada podkreślić, że stanowisko Sądu odwoławczego akcentujące ocenę czynu I. D. na tle długotrwałego konfliktu rodzinnego – mającą oczywisty związek z oceną zamiaru jej działania, przyczyn motywujących kolejne jej zachowania, okoliczności w jakich do nich dochodziło – pozostaje także w związku z oceną Sądu Rejonowego, który z kolei wskazał na niewielką intensywność poszczególnych zachowań i mierne ich skutki. Wszystkie te okoliczności mieszczą się w ramach wyznaczonych wymienionym przepisem, a stanowisko Sądu odwoławczego, wykazujące powyższe w motywach zaskarżonego wyroku, spełnia kanony prawidłowo sporządzonego uzasadnienia, czyniąc związany z tym zarzut obrazy przepisów prawa procesowego bezzasadnym.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł, jak w postanowieniu.